

Protokół 7/2025

7. Komisja Spraw Obywatelskich w dniu 2025-08-26

Miejsce posiedzenia: Sala Konferencyjna Urzędu Miasta i Gminy w Serocku

Obrady rozpoczęto 2025-08-26 o godzinie 16:00, a zakończono o godzinie 17:17 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 5 członków.

Obecni:

1. Mirosława Beli
2. Magdalena Jakubowska-Gniadek
3. Bożena Kalinowska
4. Teresa Krzyczkowska
5. Dominik Krzykowski
6. ~~Aneta Rogucka~~

Dodatkowo w posiedzeniu udział wzięli:

1. Artur Borkowski – Burmistrz Miasta i Gminy Serock
2. Marek Bąbolski - Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Serock
3. Olga Kozłowska - Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej
4. Beata Ugodzińska – Dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej z siedzibą w Serocku.
5. Mateusz Wyszyński – Kierownik Referatu OŚRiL
6. Bożena Kaczmarczyk - p.o.Kierownika Referatu Organizacyjno-Prawnego

1. Otwarcie posiedzenia i przedstawienie porządku obrad.

Przewodniczący Komisji Dominik Krzykowski otworzył posiedzenie Komisji, powitał wszystkich zebranych, sprawdził obecność i stwierdził, że w posiedzeniu bierze udział 5 radnych, wobec czego posiedzenie Komisji jest prawomocne. Przewodniczący Komisji poinformował o porządku obrad, który przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie posiedzenia i przedstawienie porządku obrad.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia do realizacji Programu polityki zdrowotnej w zakresie rehabilitacji leczniczej mieszkańców Miasta i Gminy Serock na lata 2026-2028.

3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie powołania komisji konkursowej do przeprowadzenia konkursu na stanowisko Dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej z siedzibą w Serocku.
4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia woli powołania Spółdzielni Socjalnej.
5. Sprawy różne.
6. Zakończenie posiedzenia.

Radna Bożena Kalinowska zwróciła uwagę, że 1 lipca umawialiśmy się, że na koniec sierpnia zrobimy spotkanie z organizacjami pozarządowymi.

Przewodniczący Komisji Dominik Krzykowski odpowiedział, że trochę te tematy się ponakładały niestety, ale w dniu dzisiejszym wystąpiłem z wiadomością do Biura Rady z prośbą o zwołanie tego posiedzenia 8 września, to jest poniedziałek o godzinie 17:00, żebyśmy mogli zrealizować sprawnie pracę Komisji czyli punkt dotyczący sprawozdania ze współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz dołożyć ten punkt odnośnie otwartego spotkania z przedstawicielami organizacji pozarządowych, do których właśnie też to zaproszenie myślę, że najpóźniej jutro będę kierował, bo czekam listę mailingową do tych wszystkich organizacji.

Radna Bożena Kalinowska powiedziała, że umawialiśmy się do końca sierpnia, więc tak trochę to niepoważnie wygląda, bo przekładamy to na wrzesień, a mówiliśmy przedstawicielom tu ze stowarzyszeń, że we wrześniu będą już przydzielane środki, więc mam nadzieję, że ten pierwszy tydzień będzie tak jeszcze w porządku.

Przewodniczący Komisji Dominik Krzykowski powiedział - Dlatego chciałem to po prostu jak najszybciej teraz zorganizować. Ja wiem, że była taka rozmowa i że tak się umawialiśmy.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Serock Marek Bąbolski zapytał czy będzie potrzebna obecność któregoś z nas, bo będzie kłopot w tym terminie. Od ósmego do dwunastego września Pan Burmistrz Borkowski jest nieobecny, a ja mam umówione spotkanie sołeckie na Jachrance.

2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia do realizacji Programu polityki zdrowotnej w zakresie rehabilitacji leczniczej mieszkańców Miasta i Gminy Serock na lata 2026-2028.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Serock Marek Bąbolski powiedział, że od kilku lat ten program jest prowadzony. Poprosił Panią Dyrektora Beatę Ugodzińską o mówienie zakresu przedmiotowego projektu uchwały. Powiedział, że jest 40% dofinansowania, czyli z tych 80 tysięcy te 40% byśmy sobie wycofali.

Dyrektor SPZOZ w Serocku Beata Ugodzińska przedstawiła projekt uchwały. Powiedziała, że ten program jest naprawdę niezbędny i pomocny przy realizacji naszych świadczeń, bo tak jak Państwo wiecie mamy fizjoterapię ambulatoryjną u siebie, czyli takie zabiegi z fizjoterapii na miejscu, gdzie pacjenci właśnie przychodzą na poszczególne zabiegi jak mają jakieś różne schorzenia czy jakieś inne urazy. Mamy kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia na niecałe 14 tysięcy punktów miesięcznie. Jest to trochę taka bardzo mała ilość tych punktów. Ja występuję praktycznie co roku albo i nieraz częściej o renowację tej umowy do Narodowego Funduszu Zdrowia, ale na mapach zdrowotnych fundusz nie widzi, że jest taka duża potrzeba. Do tej pory jak wskazywałam i tutaj wspominałam, można było robić te nadwykonania. Robiliśmy bardzo dużo tych nadwykonań w ostatnim czasie, w ostatnie dwa lata to było ponad 300, prawie co 400 procent, więc tak te kolejki troszeczkę nam się zmniejszały, bo dużo ludzi korzystało ponieważ, braliśmy ich dodatkowo, nie tylko te punkty, które mamy zagwarantowane, tylko dodatkowo i te nadwykonania były do tej pory płacone. W tamtym roku było tylko zapłacone około 50 procent, więc już co zrobiliśmy, no to już zrobiliśmy. W tym roku też robimy troszeczkę tych nadwykonań, ale już troszeczkę mniej, bo jednak są to koszty, które no nie wiadomo czy pewnie raczej nam się nie zwrócą już, ale też jak gdyby chcę wykazać te nadwykonania, żeby cały czas mieć czym się podeprzeć i argument, że tu jest naprawdę bardzo duża potrzeba na te zabiegi fizjoterapeutyczne, więc ten program ratuje dużo taką sytuację głównie takich pacjentów, którzy, zresztą tak jest i zapisane w tym programie, że to są pacjenci, którzy są, mają jakieś urazy takie nieprzewlekłe, tylko po jakichś wypadkach, po jakichś udarach i innych jakichś takich zdrowotnych sprawach, które potrzebują natychmiast tej rehabilitacji, nie mogą czekać 3 czy 4 miesiące czy jeszcze dłużej. Stąd też ten program, on polega na tym, że nasze fizjoterapeutki kwalifikują takich pacjentów, biorą dokumentację i one jak gdyby decydują czy pacjent trafia na program, czy za bardzo się nie kwalifikuje do tego programu, bo jeżeli to jest jakaś przewlekła choroba to niekoniecznie są zgłaszani. Nam zależy głównie na tych osobach, zresztą tak jest tutaj zapisane, żeby właśnie ta pomoc była jak najszybciej i jak najbardziej skuteczna. Tak średnio z tego programu rocznie korzysta około 120-130 osób w zależności jakie te osoby mają te zabiegi wykonane. Tutaj w poprzednim tym programie było tutaj tak wyróżnione dokładnie który, jaki zabieg, ile ma tych punktów. 2 lata temu zmieniło się zarządzenie Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, ujednolicił to bardziej, więc generalnie rozliczenie będzie takie same, że jeżeli dostaniemy taką samą wartość za te świadczenia, no to też tyle punktów zrobimy. To tylko zmieniły się rozliczenia między nami a funduszem, więc proponowałabym tutaj tak jak w uchwale jest, żeby właśnie rozliczać już tak jak Narodowy Fundusz rozlicza teraz od jakiegoś czasu. Więc głównie to są te zabiegi fizykalne, czyli te wszystkie prądy, ultradźwięki, jakieś lasery na tych urządzeniach. Jest to fizykoterapia, też są kinezyterapie, też są masaże, wszystkie ćwiczenia i tak dalej też wchodzi w ramach tego programu. To wszystko zależy od tego, co dany pacjent potrzebuje, czy bardziej kinezyterapii, czy bardziej fizykoterapii. No tutaj co do tych kwot, to ja bym tu cały czas będę optowała, żeby to były większe te kwoty, bo mówię te 120 pacjentów to jest naprawdę bardzo mało, gdzie my bardzo dużo, teraz mamy kolejkę oczekujących około 600 osób na fundusz i jak byłaby to większa kwota i więcej byśmy mogli

tych punktów tutaj rozliczyć, no to ta kolejka nam się troszeczkę skraca, a w tej sytuacji jeszcze raz tutaj bardzo nad tym też ubolewam, że fundusz nie płaci tych nadwykonań i nie możemy nic po prostu w tej sytuacji zrobić, więc to jest taki jedyny trochę ratunek dla pacjenta i też my to co możemy tutaj zaoferować pacjentowi jako wszelką pomoc, to jest właśnie ten program zdrowotny. Ja już wiem, że tu jest budżet też napięty bardzo, ale jeżeli by dało radę, no to też bym tutaj prosiła, żeby może jeszcze jakoś się udało zwiększyć, też dobrym takim zapisem można byłoby zawrzeć w zabiegach fizjoterapeutycznych, ponieważ jest potrzebny taki okres odpoczynku, że nie może być jeden zabieg po drugim, bo też mieliśmy dużo takich sytuacji, że pacjenci, którzy skończyli zabiegi na Narodowy Fundusz Zdrowia przychodzili za miesiąc czy za dwa, no i dowiedzieli się, że jest taki program i też by chcieli skorzystać z tego programu jako mieszkańcy, więc nawet zdrowotnie jest tak, są takie wskazania, żeby te pół roku było takiej przerwy, bo nie może być tych zabiegów za dużo, więc jakby taki zapis się pojawił może, że chociaż okres między jedną rehabilitacją, a drugą jest jakieś pół roku i wtedy możemy tym pacjentom wytłumaczyć, że jest to też i wskazanie zdrowotne tak jak na to wskazują i też są takie zapisy w tym programie. Pierwszy wolny termin jaki teraz mamy, no to na czerwiec 2026 na Narodowy Fundusz Zdrowia. Mamy też oczywiście komercję i pacjenci też korzystają, jak ktoś już naprawdę nie ma wyjścia, no to korzysta też z tej komercji, no ale wiadomo, no każdy chce skorzystać, płaci podatki, płaci składki i chciałby skorzystać z fizjoterapii, nie ponosząc żadnych kosztów, więc program naprawdę cieszy się bardzo dużym powodzeniem i jesteśmy w stanie na obecną chwilę przerobić dwa czy trzy razy tyle tej wartości i tych punktów.

p.o.Kierownika Referatu Organizacyjno-Prawnego Bożena Kaczmarczyk powiedziała - Możemy uzupełnić, że to z programu mogą korzystać wszyscy mieszkańcy miasta i gminy i muszą posiadać skierowania i że muszą się rozliczać. Od dwóch lat korzystamy z tej dotacji z NFZ-u. To tak dla przypomnienia.

Dyrektor SPZOZ w Serocku Beata Ugodzińska powiedziała - Przedtem też było te 50 tysięcy. Ja tutaj występowałam do Państwa z wnioskiem o zwiększenie, więc no jak była taka możliwość, to zawsze tutaj Pan Burmistrz i z Panią Skarbnik zawsze się przychylali do tej mojego wniosku i pozytywnie był rozpatrywany. Ile byśmy na to nie przeznaczyli tyle pójdzie.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski powiedział - Dlatego zostaliśmy na razie na 80 tysiącach. Pamiętajmy, że jeżeli już damy raz zwiększoną kwotę, nigdy nie zejdziemy z tej kwoty. Stąd nasza propozycja, by pozostawić to na 80 tysiącach złotych. Zresztą taka kwota jest również ujęta już w zmianach budżetowych i przyjęta. To, że dzisiaj mówimy o 80 tysiącach nie znaczy, że za rok możemy mówić o większej kwocie. Zobaczmy gdzie będziemy za rok, jak się będzie program rozwijał. O to tak jak Pani Dyrektor mówi, damy pół miliona, też pójdzie pół miliona.

Tylko nigdy z tego nie zejdziemy, tak. W tamtym roku było 80 i na przyszły rok również proponujemy 80.

Dyrektor SPZOZ w Serocku Beata Ugodzińska - Nie wiem, a może, przepraszam, że tak proszę, ale może chociaż do tych 100 tysięcy dałoby się rocznie.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski - Już Pani Dyrektor za późno.

Radna Bożena Kalinowska zapytała - Czy to dofinansowanie z NFZ-tu jest zawsze procentowo czy kwotowo? Jak procentowo, czyli jakbyśmy dołożyli, to byśmy dostali większe dofinansowanie, tak?

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski - Ale również większy wkład własny.

Dyrektor SPZOZ w Serocku Beata Ugodzińska - Tak, tylko też proszę zwrócić uwagę, że tutaj nasze społeczeństwo się troszeczkę starzeje i jest naprawdę bardzo dużo osób, które potrzebują rehabilitacji, ale to jeszcze jesteśmy w stanie zrealizować. Najgorzej, że są te osoby, które są po tych wypadkach, po tych udarach, po wylewach i one potrzebują na już tej pomocy.

Przewodniczący Komisji Dominik Krzykowski zapytał – Czyli ten termin, kolejny zapis jest na przyszły rok, tak?

Dyrektor SPZOZ w Serocku Beata Ugodzińska - Tak i to jest pilny termin, który podałam, tak, a ten jest jeszcze miesiąc czy dwa później, więc no mówię, jeżeli ktoś nie ma środków swoich, no to naprawdę ma bardzo ciężko. No my nie jesteśmy też taką jedną tutaj placówką, pacjenci mogą korzystać, bo to nie jest, jak gdyby rejonizacja, ale terminy w placówkach takie są mniej więcej. My nie odbiegamy strasznie, bo fundusz teraz płaci tylko ten kontrakt, który jest i tu kolejki w tym momencie się bardzo wydłużają, bo w tamtym roku czy dwa lata temu jeszcze mieliśmy jakieś możliwości, że jak faktycznie przyszedł taki pacjent, no to wpisywaliśmy go na fundusz i to były te nadwykonania. No ale teraz też ja nie mogę sobie na to pozwolić, żeby jak gdyby zadłużyć placówkę na poczet fizjoterapii dla pacjentów i charytatywnie to wykonywać.

Radna Magdalena Jakubowska – Gniadek - Mówiła Pani o tej półrocznej przerwie raz na pół roku, a jeżeli na przykład jest pacjent z wypadku i potrzebuje dłuższej rehabilitacji niż pół roku?

Dyrektor SPZOZ w Serocku Beata Ugodzińska – Mi chodzi o odstępy, bo to jest tak, żeby troszeczkę wykluczyć takich pacjentów, którzy przychodzą, jak gdyby korzystają z fizjoterapii na fundusz, tak, no bo boli np. kręgosłup i za trzy miesiące znów przychodzą, bo chcą znów skorzystać, bo jest jeszcze program, bo kolejna rehabilitacja z funduszu, no to będzie za rok czy tam za półtora, jak się nawet zapisze do kolejki. I chodzi nam, żeby tu było można skorzystać. To są wizyty fizjoterapeutyczne i nasze fizjoterapeutki, które zostaną praktycznie są z magisterki, mają wykształcenie i kompetencje i to one oceniają na podstawie dokumentacji medycznej to co

pacjent przyniesie. Czy np to jest jakieś zwyrodnienie, na które ta rehabilitacja może trochę pomoże, ale w niektórych zwyrodnieniach nie zawsze osiągnie oczekiwany cel.

Radna Magdalena Jakubowska – Gniadek - Nie, chodzi mi tylko o to, że te pół roku przerwy nie jest obligatoryjne, bo na przykład się okazuje, że jest pacjent, który nie potrzebuje tego stale, tak, czyli może przyjść za pół roku, natomiast jeżeli jest pacjent, przypuśćmy po wypadku.

Dyrektor SPZOZ w Serocku Beata Ugodzińska - To wtedy jest inna sytuacja, bo to też chodzi o to, żeby nie powielać tych samych zabiegów, bo ten odstęp czasowy musi po prostu być i więc jak jest jakiś uraz np. ręki czy nogi, a co innego jest jak jest na przykład jakieś stałe zwyrodnienie kręgosłupa. Tak mówimy o takich rzeczach i właśnie, żeby troszeczkę to wykluczyć. I kiedy przychodzi pacjent i mówi, że on wie, że jest program i on chce z niego skorzystać i teraz dziewczyny ciężko mają mu to, jak gdyby udokumentować, że nie kwalifikuje się, gdzie nie jest to przypadek pilny.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski - Absolutnie nikt nie mówi, że wychodzimy z tego programu. Natomiast dlatego też tak trochę powściągliwiej o te 80 tysięcy, Pani Dyrektor. To co mówiłem, jak damy 500, też pójdzie 500, jak damy 600, tam pójdzie 600, no bo chętnych będzie na pewno, zwłaszcza na tą bezpłatną rehabilitację. Proszę pamiętać, że nikt Was nie zwolni z budowy drogi, z budowy wodociągu, kanalizacji, co jest wprost wpisane w nasze zadania, i to jest obligatoryjne, a to nie jest obligatoryjne, tak, czyli to możemy, nie musimy i tutaj trochę wychodzimy w odpowiedzi na wnioski Pani Dyrektor poprzedniej i obecnej, no i też gdzieś tam chcemy wspomóc społeczeństwo biorąc pod uwagę to, co się dzieje w demografii, tak, no jednak mamy trochę starzejące się społeczeństwo. Mimo, że dynamika, u nas jest duża i jest spory przyrost młodych, ale naturalnie starzy mieszkańcy nam się starzeją.

Radna Bożena Kalinowska - Chciałam zapytać, bo przychodzą pacjenci ze skierowaniem od lekarza i skierowania wypisują lekarze zatrudnieni w naszej przychodni, czy to też są wypisywane skierowania od lekarzy z innych przychodni?

Dyrektor SPZOZ w Serocku Beata Ugodzińska - Z innych też. Warunkiem jest to, że pacjent, który mieszka na naszym terenie, opłaca, rozlicza się w Urzędzie Skarbowym w Legionowie.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski - Tak jak mówiłem, na dzień dzisiejszy mamy wpisane 80 tysięcy, taki jest w WPF-ie, tak jest w budżecie, natomiast nie hamujemy się z tym, czy też nie blokujemy tego, że za pół roku może usiądziemy i będziemy robić gdzieś tam zmiany, tak. Natomiast na tę chwilę proponujemy w takiej formie.

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia do realizacji Programu polityki zdrowotnej w zakresie rehabilitacji leczniczej mieszkańców Miasta i Gminy Serock na lata 2026-2028.

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (5)

Mirosława Beli, Magdalena Jakubowska-Gniadek, Bożena Kalinowska, Teresa Krzyczkowska, Dominik Krzykowski

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Aneta Rogucka

3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie powołania komisji konkursowej do przeprowadzenia konkursu na stanowisko Dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej z siedzibą w Serocku.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Serock Marek Bąbolski - Szanowni Państwo przedkładamy projekt uchwały, który wcześniej czy później musiał się stać formalnością. Kadencja Pani Dyrektor dobiega końca, do końca roku, natomiast nie chcemy czekać na wyłonienie Dyrektora na ostatnią chwilę, w związku z tym chcemy przystąpić już do konkursu. Przedstawiamy ten projekt uchwały, tutaj jak w uzasadnieniu, komisja konkursowa składa się od trzech do sześciu przedstawicieli podmiotu tworzącego oraz przedstawiciela Rady Społecznej podmiotu leczniczego. My tutaj proponujemy skład pięcioosobowy tej komisji, oprócz tego przedstawiciela Rady Społecznej to od Pana Burmistrza wejdą dwie osoby, natomiast z Rady będziemy chcieli wybrać jedną osobę do udziału w tym konkursie. Będą Państwo proszeni na sesji o przegłosowanie jednego kandydata do prac konkursowych. Z treści co prawda nie wynika, ale mamy wykropkowane i podamy te nazwiska na sesji.

p.o.Kierownika Referatu Organizacyjno-Prawnego Bożena Kaczmarczyk dodała, że pismo z propozycją poszło do Pana Przewodniczącego od Pana Burmistrza.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Serock Marek Bąbolski - W propozycji jest Pani doktor Górską, bo lekarz musi być w komisji, więc jest propozycja Pani doktor Górskiej, jest propozycja mojej osoby, jest propozycja Pana Sekretarza, przedstawiciel Rady Społecznej Pan Mariusz Kusiak, i tu od Państwa będziemy prosili o oddelegowanie jednej osoby z Rady do prac w

komisji konkursowej. Jest też zastrzeżenie w ustawie, że przewodniczącego wybiera się spośród nie Rady Społecznej, tylko spośród podmiotu tworzącego, czyli tutaj będzie ktoś od nas.

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie powołania komisji konkursowej do przeprowadzenia konkursu na stanowisko Dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej z siedzibą w Serocku.

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (5)

Mirosława Beli, Magdalena Jakubowska-Gniadek, Bożena Kalinowska, Teresa Krzyczkowska, Dominik Krzykowski

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Aneta Rogucka

4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia woli powołania Spółdzielni Socjalnej.

Burmistrz Miasta i Gminy Serock Artur Borkowski słowem wstępu powiedział, że niejednokrotnie omawiał aspekt wsparcia dla mieszkańców czy osób potrzebujących w obszarze takiego wsparcia społecznego, nie chcę powiedzieć pomocy społecznej, bo to jest dużo szerszy zakres, przy okazji promowania czy pokazywania zakresu działań Centrum Integracji Społecznej w Legionowie. Tam też jakąś skromną, ale kwotę przeznaczaliśmy na dofinansowanie. Pewien wzorzec działań, też współpracy gdzieś tam został na terenie gminy wypracowany. W zasadzie od początku swojej bytności tutaj, od jakiegoś czasu we współpracy właśnie z nową Panią Kierownik, Panią Olgą Kozłowską, obserwujemy, że z jednej strony jest coraz szersze pole do wykazywania tych inicjatyw, a z drugiej strony już dzisiaj zauważalne większe pole do potrzeb, które miałyby być realizowane właśnie w ramach takiej szeroko pojętej polityki społecznej. Co ciekawe, co kluczowe i co zakładamy z wielu względów, o których moglibyśmy też mówić, wydaje się, że kierunek rozszerzenia tego pola jest jeden, że po prostu tych potrzeb będzie coraz więcej, zwłaszcza jeśli chodzi o aspekt wsparcia, funkcjonowania osób starszych, ale nie tylko, ale też takich osób, które ze względu na swoją sytuację życiową np. mają uniemożliwiony albo bardzo utrudniony dostęp do rynku pracy i na tym rynku pracy, nie są w stanie tak naprawdę w normalny sposób funkcjonować. Jest szereg aspektów, których nie chciałbym rozwijać teraz, ale

chętnie się do tego odniosę, jeśli się pojawią jakieś zapytania. Uznaliśmy, że bazując na tych aspektach, które poruszyłem, że to jest ten moment, żeby wykonać krok do przodu, żeby powołać organizację, która działałaby tutaj stricte na naszym terenie z udziałem gminy. Przy takim rozglądaniu się wokół uznaliśmy, że tutaj mamy zbieżne kierunki działania i patrzenia na tę rzeczywistość. Z jedną z parafii na terenie gminy i mówiąc wprost i bezpośrednio jest do wykorzystania też pewna baza lokalowa, która gdzieś tam w gestii parafii funkcjonuje i proponujemy tutaj właśnie taki model, który z jednej strony jakby troszkę wyprowadza tą politykę społeczną stricte poza ośrodek pomocy społecznej z samą gminę, ale jednocześnie zachowuje jej duży wpływ na to i też uruchamiamy jakby partnera właśnie już spoza tej sfery publicznej. Zanim przyszliśmy tutaj do Państwa z tą inicjatywą, a zależy nam na tym, żeby ją właśnie uruchomić, objaśnić, zainicjować, troszkę włączyć w Was w dyskusję i uruchomić właśnie też taką debatę publiczną, stąd też taki intencyjny charakter tejże uchwały, to zastanawialiśmy się dosyć mocno, jakie obszary tutaj moglibyśmy objąć działalnością tej spółdzielni i oczywiście ich jest bardzo dużo. Mają jeden wspólny mianownik, że w żadnym żadne struktury nie funkcjonują, że jest potrzeba takiego głębszego zbadania, bezpośredniego zainteresowania tą ofertą i mówiąc wprost, jeśli chcemy spróbować, to jednak w którymś momencie musimy powiedzieć, od czego chcemy zacząć i co ma być tym prężnym jakby tych poczynań. No i tutaj wytypowaliśmy sobie takie dwa obszary. Ja niestety powiem o tym bardzo ogólnie, to liczę, że Pani kierownik to rozwinie, bo tutaj bardziej zgłębiała ten temat. Na pewno chcielibyśmy funkcjonować, czy tak uruchomić jakby tą spółdzielnię w kontekście czy w kierunku działalności, która sprawi, że tam, gdzie jest to możliwe, nie będziemy musieli przekierowywać naszych osób starszych w inne miejsca tylko chcemy ich jak najdłużej utrzymać w miejscu zamieszkania. Wiemy, że wszędzie tam, gdzie ta samotność gdzieś tam doskwiera, gdzieś tam się wykruszają ci członkowie rodziny, że to może być trudne, ale chcemy stworzyć strukturę, gdzie w ramach tego pobytu dziennego na terenie pod opieką w jakiś zorganizowany sposób ci ludzie mogliby funkcjonować pod auspicjami spółdzielni. A jednocześnie gdzieś tam mieszkać, funkcjonować właśnie w tym miejscu, w którym żyją dzisiaj, bez jakiegoś wyrwania ich z korzeniami. Mamy tutaj takie wstępne rozeznanie, że to jest obszar, w którym zapotrzebowanie wzrasta i ono będzie wzrastało. Chcemy jakąś tam ofertę przygotować. A drugi to jest obszar właśnie nawiązując do tego rynku pracy i do tych osób, które niespecjalnie się na nim mieszczą. Chcielibyśmy wytypować taki obszar gospodarki utrzymaniowej, komunalnej. Żeby zatrudniać osoby własnej gestii, które moglibyśmy przyuczyć, które miałyby jakiś tam nadzór i one w tej rzeczywistości, która nas otacza wymusza i wymaga od nas coraz więcej, jeśli chodzi o sprzątanie ulic, parków, nadbrzeży i tak dalej, żeby zagospodarowywać tych ludzi właśnie do takiego celu pod własnym nadzorem i jednocześnie wykonywać te funkcje gminne, publiczne, potrzebne, oczekiwane. A więc kolokwializmem takim banalnym pewnie trochę to spróbuję spuentować, że chcielibyśmy troszkę połączyć przyjemne z pożytecznym. I w tych obszarach gdzieś tam pewnie byśmy te działania rozpoczęli. Na pewno Państwa interesowałby model finansowania, więc dzisiaj, wobec tego, że tej skali potrzeb nie znamy, to potrzebujemy tej uchwały inicjującej po to, żeby zbadać chłonność rynku, żeby sprawdzić, ile osób byłoby

chętnych. W oparciu o to pewnie bylibyśmy w stanie wyszacować takie potencjalne koszty, ale niezwykle trudno jest taki biznesplan stworzyć w cudzysłowie, jeśli w ogóle tych działań nie podejmujemy, jeśli nie mamy z czym wyjść do tych ludzi, żeby ich po prostu gdzieś tam wysądować co do tego zainteresowania. I w tym okresie między uchwałą intencyjną, a tą jakby organizacyjną już, bo pewnie taka będzie sekwencja, już byśmy te działania takie organizacyjne podjęli i spróbowali przyjść do Państwa w którymś momencie z informacją, ilu osób by to dotyczyło. Jeśli chodzi o źródła finansowania, no to też ogólnie na razie bez kwot, ale bierzemy tutaj pod uwagę środki z urzędów pracy, szeroko pojęte środki dotyczące polityki społecznej czy to właśnie kierowane z zasobów Skarbu Państwa, czy samorządu wojewódzkiego, czy też środków unijnych. Na pewno też, to też możemy chyba dodać, że pewnym dodatkowym zadaniem tej spółdzielni byłoby też skanowanie tego rynku wsparcia socjalnego i różnych programów i projektów socjalnych. Podglądanie też działalności innych organizacji o takim samym charakterze, które gdzieś tam działają, odnoszą sukcesy, a tych tematów jest sporo. Ostatnio słyszałem, że w Zabrodziu funkcjonuje jakaś spółdzielnia, która na przykład na rzecz gminy przygotowuje jakieś posiłki dla dzieciaków w szkołach. To jest spółdzielnia, która bardzo dynamicznie się rozwija, więc są wzorce. Właśnie to może też o tym, że tutaj nie jesteśmy piersi, nie wymyślamy prochu, tylko to po prostu już działa. Myślę, że na styku właśnie tej parafii i tutaj tych naszych działań społecznych przy wsparciu merytorycznym i takim wglądzie ośrodka pomocy społecznej, myślę, że bardzo wiele usług z czasem rozwijanych będziemy w stanie i realizować i zlecać też na rzecz takiego podmiotu tutaj na własnym terenie, nie szukając tego wsparcia na zewnątrz.

Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej Olga Kozłowska dodając - Proszę Państwa, ja nawet uważam więcej, że my musimy już iść w tym kierunku, dlatego, że po pierwsze, oczywiście chcemy, ale za chwilę OPS-ów, jako OPS-ów już nie będzie, będą Centra Usług Społecznych. Dlatego dobrze by było zacząć działać trochę wcześniej niż nam nakażą się zmienić, a w momencie kiedy już będziemy musieli zmienić Ośrodek Pomocy Społecznej w Centrum Usług Społecznych, to chcielibyśmy już do tego momentu wypracować sobie taki model działalności na terenie gminy, społeczności lokalnej, który tak naprawdę w sposób naturalny pozwoli nam powiedzieć tak, my świadczymy usługi społeczne, bo jeśli chodzi o wytyczne Unii Europejskiej, w tym momencie bardzo jest dużo różnych środków, ale właśnie to są środki, które są dedykowane tworzeniu tej strefy usługowej. Za chwilę wejdzie Bon Senioralny, będzie to możliwość wykupienia usług dla seniora. Dorosłe dziecko składa wniosek, będą obwarowania, że musi pracować, minimalne to jest minimum, trzy razy minimalne to jest maksimum i ono może wykupić takie usługi społeczne, usługi dla swojego rodzica, czyli bezgotówkowo kupuje na lokalnym rynku, usługa opiekuńcza, dowóz choćby obiadu, dowóz do lekarza. Z Rady Seniorów, któraś z Pań ostatnio powiedziała, a gdzie ci seniorzy wydadzą te pieniądze? Więc my musimy trochę myśleć o tym. W tym momencie wprowadzają Bon Senioralny i my oczywiście mamy parę opiekunek, które mają dosyć już zapchane grafiki, myślimy o tym, żeby taka spółdzielnia, żeby móc coś zaproponować ludziom, tak, bo wiele seniorów doskonale radzi sobie w

środowisku lokalnym z rodziną, natomiast czasami ta rodzina potrzebuje takiej usługi opiekuńczej, ale nie na podstawie decyzji, z OPS-u, tylko np. wesele się trafi, albo cokolwiek, bądź chce na całą dobę dwie opiekunki, tak, po prostu odetchnąć, no to powiedzmy, że to taka nieformalna usługa, opieka wytchnieniowa. Jeśli chodzi o ten aspekt sprzątający, te osoby zatrudnione, to co powiedział Pan Burmistrz, no myślimy o tych osobach, ja już sobie nawet zrobiłam taką wstępnie listę, są takie osoby, które korzystają i to są stali beneficjenci, natomiast oni się na rynku pracy takim normalnym nie odnajdą, gdyby dać im 8 godzin u kogoś, oni, no nie dadzą rady. Oni muszą być trochę na preferencyjnych warunkach, owszem my ich wspomóżemy. Jeśli chodzi o CIS, niektórzy mówią, no dobrze, a teraz bilety, a to trzeba dojechać, a to dla nich to jest w ogóle cały dzień, niektórzy naprawdę są już tak dysfunkcyjni, że im umowa o zlecenie na 3 godziny, to oni są już przepracowani i zmęczeni, ale dajmy im tą pracę, tak, może sezonową. Aktualnie jestem umówiona z Porozumieniem z Mazowieckim Centrum Polityki Społecznej, bo oni też otrzymali środki unijne na tworzenie takich planów de-instytucjonalizacji lokalnej, więc firma też kroczy, oczywiście to są środki unijne, my w ramach Porozumienia, też chcemy się przyglądać temu lokalnym potrzebom. Generalnie to dąży do tego trochę jak na zachodzie, gdzie wyjeżdżali ludzie do opieki nad seniorami, to też dlatego, że państwo bardzo mocno wzmacniało, dotowało, że dorośli ludzie, dzieci, rodzina mogli sobie pozwolić na to, żeby zatrudniać ludzi do, do tej opieki. Tych spółdzielni powstaje coraz więcej, a to też dlatego, że my jako OPS na przykład nie możemy po niektóre środki, choćby takie jak premia społeczna sięgnąć, to znaczy, możemy, ale jeśli taką tworzymy, jeśli mamy porozumienia z jakimiś lokalnymi jednostkami ekonomii społecznej, to wtedy jesteśmy premiovani. Że my zaczynamy tworzyć coś takiego bardziej ludzkiego i o to tak naprawdę nam chodzi. Podpatrujemy, natomiast każdy rynek jest trochę inny, każda społeczność, natomiast starzejemy się. Od 2022 roku, jeśli chodzi o liczbę mieszkańców, to jest wzrost o 1163 osoby, w tym w stosunku do 2022 roku 60+ osób, 30% spośród tych 1163 osób, to jest ta grupa 60+, czyli ten wzrost. Oczywiście te prognozy w niektórych województwach pokazują, że za kilka lat co czwarta osoba będzie osobą starszą, więc musimy pomóc tym, którzy chcą pracować, żeby mogli pracować. Być może ta gastro usługa, docelowo gdzieś tam za kilka lat, fajnie by było właśnie taką usługę otworzyć, żeby móc dowozić posiłki, oczywiście w ramach tego bonu senioralnego. Na przykład dziecko zleca, żeby do tego rodzica dostarczyć ten obiad w rozsądnej cenie. Chcemy być elastyczni i dobrać odpowiedni kierunek.

Radna Mirosława Beli zapytała - Kto się zajmie założeniem tej spółdzielni i gdzie będzie ta siedziba, o której tak enigmatycznie powiedział Pan Burmistrz?

Burmistrz Miasta i Gminy Serock Artur Borkowski odpowiedział - Bierzemy pod uwagę dzisiaj jako bazę funkcjonowania tej spółdzielni dwie lokalizacje, jedna to jest nasza gminna lokalizacja i ta siedziba Seniora plus w Szadkach, to w oparciu o ten lokal chcielibyśmy to robić i nie wykluczam, że być może tam zostanie wskazany adres. A druga, tak jak Państwu mówiłem, dosyć duży zasób taki lokalowy jest w dyspozycji parafii Zegrze z siedzibą w Woli Kiełpińskiej.

Tam ksiądz deklaruje, że on byłby dostępny, natomiast też nie chcę Państwu zapewniać, że na 100% tam będzie to robione, ponieważ specyfika tego warsztatu, który wybierzemy rozstrzygnie o tym, czy potrzebna jest ta lokalizacja, czy też nie, natomiast obie dają pewien potencjał, myślę, że kilkadziesiąt osób jesteśmy w stanie zagospodarować właśnie w tych lokalizacjach. A kolejne kroki w funkcjonowaniu spółdzielni na pewno będą realizowane, jeśli dostrzeżemy jakąś inną przestrzeń i będziemy mogli ją wykorzystać.

Radna Mirosława Beli zapytała, jakie usługi będzie oferować spółdzielnia, bo padło sformułowanie „dom dziennego pobytu”, a to nie ma nic wspólnego ze spółdzielnią.

Kierownik Olga Kozłowska podała, że takie sprawy można zlecić, nawet programy rządowe można zlecać spółdzielni np. asystent osoby z niepełnosprawnością, opieka wytechnieniowa, prowadzenie klubu dziennego dla seniora. Obecnie istnieje klub w Szadkach, ale my nie pozyskujemy środków na bieżące funkcjonowanie i taką placówkę można zlecić spółdzielni.

Radna Mirosława Beli podała, że wydawało się jej, że spółdzielnia polega na zaangażowaniu osób, które są wykluczone zawodowo, a nie są w wieku emerytalnym.

Kierownik Olga Kozłowska zgodziła się z Radną, ale powiedziała, że mamy bardzo mało takich osób, które są bezrobotne, ale nie mają pracy, ponieważ zwykle pracują na czarno i jeśli zaproponowano by im pracę na 8 godzin, zapewne nie chcieliby pracy na etat. Chodzi więc o zaangażowanie osób trwale bezrobotnych, które nie za bardzo nadają się do pracy. Nie musimy zatrudniać na cały etat, chcemy chociaż trochę zaangażować. Spółdzielnia może zatrudniać osoby niekoniecznie wykluczone, bo czasami, gdy tworzymy bazę usługową i chcemy, żeby to dobrze funkcjonowało, to chcemy bazować na osobach, które doskonale wiedzą co robią, ktoś musi tym zrządać. Pani Kierownik dodała, że myśli o sferze usługowej i szczególnie w kontekście bonu senioralnego. Są spółdzielnie socjalne, które świadczą usługi dotyczące np. sprzątania nagrobków, są również sprzątania w domach, na naszym terenie takie zapotrzebowane również jest. Chcielibyśmy, aby docelowo spółdzielnia była samodzielna i samowystarczalna.

Radna Mirosława Beli zapytała o wysokość pieniędzy na założenie spółdzielni i kto poniesie te koszty?

Burmistrz Artur Borkowski przypomniał, że mówił o źródłach i na czym dzisiaj możemy opierać nasze założenia. Jeśli uruchomilibyśmy dwa wspomniane obszary, to należy się liczyć, że byłaby jedna osoba do zarządzania całą spółdzielnią oraz dwie osoby do obsługi tych dwóch obszarów. Dzisiaj nie można jednoznacznie powiedzieć, jak będzie wyglądała docelowo ta struktura, ile osób mogłoby tam współpracować, dzisiaj nie jest też rozstrzygnięta forma zatrudnienia i jaka będzie wielkość etatów. Prawo spółdzielcze przewiduje również kwestie

członkostwa pracowników i jeśli poważnie chcielibyśmy zacząć od kierunków wcześniej zarysowanych, to zapewne od takiej ilości osób w strukturze należałoby zacząć.

Radna Mirosława Beli zapytała, w jaki sposób rada gminy ewentualnie będzie miała wpływ na działalność tej spółdzielni i czy przewidziane są jakieś sprawozdania roczne z tej działalności? Może się okazać, że spółdzielnia nie jest rentowna, zostaną zatrudnione osoby i trzeba będzie dopłacać do tego. Może się okazać, że spółdzielnia żyje swoim życiem.

Burmistrz Artur Borkowski wyjaśnił, że spółdzielnia ma osobowość prawną i z założenia żyje swoim życiem. Zauważył, że rozmawianie o rentowności w stosunku do instytucji, która jest spółdzielnią i ma realizować zadania socjalne, jest być może nieprecyzyjnością w dyskusji.

Radna Mirosława Beli nie zgodziła się i odpowiedziała, że nie jest to nieprecyzyjność i przypomniała słowa pani Kierownik, która mówiła, że będzie się starała, żeby spółdzielnia była rentowna. Powtórzyła pytanie, co w momencie, kiedy ona nie będzie rentowna, kto będzie do tego dopłacał, będziemy zatrudniać ludzi, będziemy zobowiązani do tego, żeby wypłacać im wynagrodzenia, skądś te pieniądze trzeba będzie brać. Zapytała, co później, czy spółdzielnia zwróci się do urzędu o dofinansowanie? Wszystko jest enigmatyczne, nie wiadomo, ile osób będzie zatrudnionych, nie wiadomo, jakie usługi będą świadczone. Spółdzielnie socjalne generalnie są po to, żeby zatrudnić osoby, które są wykluczone zawodowo, a tutaj słychać, że jest inne podejście.

Kierownik Olga Kozłowska powiedziała, że osób wykluczonych zawodowo, które wspieramy na stałe, jest jakaś grupa, wcale niemała, więc dobrze by było, żeby osoby, które na stałe korzystają z naszych form pomocy mogły oddać trochę w sposób tej swojej pracy.

Radna Mirosława Beli zgodziła się z panią Kierownik, ale dodała, że w żaden sposób nie zmusimy tych osób do tej pracy i np. Centrum Integracji w Legionowie ma problem z takimi osobami.

Kierownik Olga Kozłowska zauważyła, że nasze osoby, które my kierujemy, muszą dojechać i często nie wytrzymują tego tempa, codziennych dojazdów do pracy, ponieważ ci ludzie często funkcjonują poza schematami. Więc, jeśli damy im pracę na miejscu i będzie to na początku tylko 3-4 godziny, to trzeba spróbować, bo nie dowiemy się w inny sposób. Stwierdziła, że musimy to robić, bo bardziej rozliczy nas ktoś z tego, że nie robimy nic w tym kierunku niż, że coś nam ewentualnie nie wyjdzie. Nie jest naszym celem, żeby utrzymywać coś, co jest nierentowne, ale trzeba bardziej myśleć jak w biznesie, co robić, żeby zaczęło być rentowne, jakie jeszcze usługi wprowadzić, zrobić lepsze rozeznanie rynku.

Radna Mirosława Beli zgodziła się z panią Kierownik, ale dodała, że z wyjaśnień wynika według niej, jakby to było bardziej rozszerzenie OPS-u, a nie spółdzielnia socjalna.

Kierownik Olga Kozłowska zapytała, w jakim sensie rozszerzenie usług OPS-u?

Radna Mirosława Beli wymieniła: opieka na osobami starszymi.

Kierownik Olga Kozłowska mówiąc o opiece nad osobami starszymi podała, że nie zdarzyło się, żeby ktoś przyszedł i prosił o wydanie decyzji, żeby mógł skorzystać do opieki na dwa dni w ciągu miesiąca. Nie ma takich sytuacji i wobec uwagi pani Radnej, że korzystają z prywatnych usług, podała, że będzie to właśnie korzystanie z prywatnych usług.

Radna Mirosława Beli powiedziała, że właśnie dlatego pytała, jakie będą usługi na dzień dobry.

Kierownik Olga Kozłowska podała, że to są właśnie te prywatne usługi i chcemy również usługi opiekuńcze, sprzątające.

Radna Mirosława Beli zapytała, czy jest już jakaś grupa osób?

Kierownik Olga Kozłowska odpowiedziała, że jeszcze nie ma i nie wiadomo, jakie będzie zapotrzebowanie, musimy sprawdzić, wykalkulować, ile kosztowałyby godzina usług, wówczas zrobić w sposób ankietowy albo poprzez spotkania z sołtysami, żeby zorientować się w deklaracjach. Chcielibyśmy zrobić badania rynku, jakieś konsultacje społeczne, ale trzeba zbadać rynek oraz zbadać, na co moglibyśmy pozyskać środki, na jakie formy tworzenia miejsc pracy. Jeśli przyjdziemy z konkretną propozycją, to chcielibyśmy pokazać konkretnie, co gdzie i ile mamy. Dodała, że obecnie jest jedynie wola powołania spółdzielni.

Radna Mirosława Beli zapytała o kryteria naboru pracowników do spółdzielni.

Kierownik Olga Kozłowska podała, że na początku trzeba wiedzieć, kogo chcemy zatrudnić, na pewno trzeba to robić w porozumieniu z Urzędem Pracy, który również ma środki na tworzenie takich miejsc.

Burmistrz Artur Borkowski dodał, że uruchamiając takie działanie bierzemy na siebie ryzyko poniesienia pewnych kosztów np. na osobę, która zorganizuje i przygotowuje cały proces. W założeniu Spółdzielnia ma być narzędziem do pozyskiwania środków na zewnątrz, po to, żeby realizować funkcje społeczne. Dzisiaj raczej nikt nie odpowie jednoznacznie, że np. 30% będą stanowić środki własne, 40% unijne i 20% rządowe, czy inne, będziemy dążyli do tego, aby jak najwięcej środków były to środki pozabudżetowe. Jednak, gdy to się nie powiedzie, to zapewne co roku będzie informacja dla Radnych, ile środków w danym roku będzie potrzebnych i wówczas Rada będzie miała pośredni wpływ na stymulowanie potencjału działalności spółdzielni

poprzez wyrażanie zgody, bądź dezaprobatę dla przeznaczania jakichś środków. Ale jeśli funkcje będą realizowane i jeśli będą informacje, że Spółdzielnia radzi sobie bez zaangażowania gminy, to będzie to najlepszy dowód na to, że spółdzielnia odniosła sukces. Trudno jednak mówić o rentowności, ponieważ jest to terminologia nieadekwatna do tego obszaru.

Przewodniczący Komisji Dominik Krzykowski zadał pytanie w sprawie członków, czyli Miasta i Gminy Serock oraz Parafii Rzymskokatolickiej Zegrze z siedzibą w Woli Kiełpińskiej i powiedział, że wydaje mu się, że udział Parafii opierałby się na mieniu lokalowym, które posiada Parafia. Zapytał, jak wyglądałaby współpraca, gdyby wytypowano nasz lokal gminny w Szadkach?

Burmistrz Artur Borkowski wyjaśnił, że spółdzielnie mogą założyć dwie osoby prawne, nie może założyć jej sama gmina, wobec czego poszukiwany jest partner z zewnątrz z osobowością prawną, który będzie spełniał kryteria, parafia jest taką osobą. Odrębną kwestią jest zakres udziału i wkład. Obecnie parafie mocno angażują się w życie społeczne, dla wielu społeczności są łącznikiem w zakresie prowadzenia polityki charytatywnej, działań i wsparcia dla mieszkańców i dla wielu osób są autorytetem w sferze informacyjnej. Chcielibyśmy wykorzystać te wszystkie czynniki, ale kluczowe jest to, że mamy tam potencjał lokalowy, nie trzeba szukać gdzieś indziej, nie trzeba budować czegoś nowego na te potrzeby i wykorzystujemy dostępny majątek. Od wielu lat ksiądz Marchlewski sygnalizował i podejmował pewne działania, aby coś takiego uruchomić na Woli, wobec czego po rozmowach zauważono, że jest zbieżność stanowisk i intencji, więc warto spróbować. Burmistrz mówiąc dalej, że jeśli okaże się, że nie ma zapotrzebowania na te usługi, to działa się na majątku, który jest, nie będą poczynione ogromne inwestycje, będą ewentualnie nieduże koszty osób zatrudnionych i stwierdził, że jest to ryzyko, które warto podjąć, żeby zweryfikować działanie. Dzisiaj jest sporo pieniędzy na rynku w obszarze polityki społecznej i spółdzielnia daje większą szansę na pozyskiwanie ich z zewnątrz, gmina nie zawsze może być wnioskodawcą, a spółdzielnia może być.

Przewodniczący Komisji Dominik Krzykowski mówiąc o spółdzielniach w Zabroldzie podał, że jest to nieduża gmina i zapytał, czym zaimponowała, że została wskazana?

Kierownik Olga Kozłowska podała, że zaczęli w covidzie i poznała panią, która prowadzi tę spółdzielnię, na początku obsługiwali szkołę i swoje przedszkole, obecnie mają kilkaset posiłków dziennie i bardzo dobrze funkcjonują, są w pełni samowystarczalni. Warto dawać przykład tych, którym się udało i pokazywać, że można, tam usługa gastro wyszła w naturalny sposób, bo były panie, które pracowały w szarej strefie, obsługiwały wesela i dobrze sobie radziły, następnie zaczęto pozyskiwać środki, rozbudowywać się. Podała kolejno przykłady innych spółdzielni z okolic z Goworowa, Wąsewa, dodała, że każda jest inna, są usługi sprzątające w wielu gminach wiejskich, są tam zaangażowane te osoby, które są nieporadne życiowo. Jest dwojakie znaczenie, po pierwsze jest stop wykluczeniu społecznemu, ponadto jest taki trend, jest trend ekonomii tych

małych przedsiębiorstw, nie musi być spółdzielnia, mogą być stowarzyszenia. OPS może powierzać te zadania, więc takich miejsc może być więcej niż tylko jedna spółdzielnia. Może trzeba pokazać, że my jako gmina chętnie kupimy takie usługi, następnie mogą powstać inne spółdzielnie. Dodała, że nie chodzi o to, żeby promować spółdzielnię, którą my powołamy, ale żeby pokazywać trend w budowaniu sfery usługowej na rynku lokalnym. W wielu gminach, w których OPS-y przekształcają się w Centra Usług Społecznych, muszą za tym iść działania, trzeba tworzyć takie społeczeństwa, gdzie można nawzajem świadczyć sobie usługi i kupować na lokalnym rynku.

Radna Bożena Kalinowska zwracając się do pani Kierownik podała, że ma doświadczenie w środowisku i zapytała, na jaką liczbę osób ocenia, że będą chciały pracować w takiej spółdzielni. Zauważyła, że pani Kierownik zna takie osoby i ma wiedzę w tym temacie.

Kierownik Olga Kozłowska podała, że trzeba poznać jeszcze statystykę i dokładne dane z Urzędu Pracy, ponieważ nie wszyscy bezrobotni przewijają się przez OPS. Warto byłoby zatrudniać też tych, którzy aktywnie poszukują pracy i nie znajdują odpowiednich miejsc pracy wskazanych przez Urząd Pracy. Dodała, że zrobiła sobie listę osób potencjalnych, którzy są zatrudnieni jako bezrobotni i kilka osób mogłoby coś robić.

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia woli powołania Spółdzielni Socjalnej.

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (5)

Mirosława Beli, Magdalena Jakubowska-Gniadek, Bożena Kalinowska, Teresa Krzyczkowska, Dominik Krzykowski

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Aneta Rogucka

5. Sprawy różne.

Spraw różnych nie zgłoszono.

6. Zakończenie posiedzenia.

Wobec wyczerpania porządku obrad, Przewodniczący Komisji Dominik Krzyczkowski zamknął posiedzenie Komisji Spraw Obywatelskich.

Przewodniczący Komisji Spraw Obywatelskich
Dominik Krzyczkowski

Przygotowała: Justyna Kuniewicz